

Kierowcy wjeżdżający na odcinek objęty pomiarem średniej prędkości mogą w przyszłości od razu zobaczyć na znaku informację o obowiązującym limicie. Rozpoczyna się projekt badawczy dotyczący zmodyfikowanego znaku D-51a. Nowe oznakowanie zostanie przetestowane na wybranych odcinkach autostrad i dróg ekspresowych, a wyniki badań mogą stać się podstawą do zmiany przepisów.

Decyzję o rozpoczęciu projektu podjęto 11 września 2026 roku. Sprawdzone zostanie, czy uzupełnienie dotychczasowego znaku informującego o odcinkowym pomiarze prędkości o konkretną wartość dopuszczalnej prędkości poprawi zachowanie kierowców i bezpieczeństwo ruchu.

Kierowca ma od razu znać limit

Pomysł jest odpowiedzią na postulaty dotyczące czytelności obecnego oznakowania. Zwracano uwagę, że część kierujących po wjechaniu na odcinek objęty automatyczną kontrolą nie ma pewności, z jaką maksymalną prędkością może się poruszać.

Efektom dezorientacji bywają gwałtowne reakcje. Niektórzy kierowcy nagle hamują albo jadą znacznie wolniej, niż pozwalają na to przepisy. Takie zachowania, szczególnie na autostradach i drogach ekspresowych, mogą powodować niebezpieczne różnice prędkości między pojazdami.

Proponowane rozwiązanie ma być proste. W dolnej lewej części znaku D-51a umieszczone zostanie odwzorowanie znaku B-33 „ograniczenie prędkości”. Widoczna na nim wartość będzie odpowiadała limitowi obowiązującemu na konkretnym odcinku objętym pomiarem średniej prędkości.

Sprawdzą zachowanie kierowców

Zanim rozwiązanie zostanie ewentualnie wprowadzone na szerszą skalę, jego skuteczność zostanie zweryfikowana w rzeczywistych warunkach. Badania przeprowadzone będą na drogach ekspresowych i autostradach, na których funkcjonuje już automatyczna kontrola średniej prędkości.

Porównane zostaną zachowania uczestników ruchu przed zastosowaniem eksperymentalnego oznakowania i po jego wprowadzeniu. Analizowana będzie m.in. prędkość pojazdów oraz częstotliwość i intensywność jej zmian.

Szczególne uwaga zostanie poświęcona przypadkom gwałtownego hamowania. Sprawdzona zostanie również liczba i struktura naruszeń ograniczeń prędkości, a także liczba, rodzaj i przyczyny zdarzeń drogowych.

Test może doprowadzić do zmiany przepisów

Projekt ma dostarczyć danych pozwalających ocenić, czy dodatkowa informacja na znaku rzeczywiście poprawia czytelność zasad obowiązujących na kontrolowanym odcinku oraz wpływa na bezpieczeństwo.

Badanie zostanie przeprowadzone przez instytucje odpowiedzialne za zarządzanie drogami krajowymi, nadzór nad ruchem oraz bezpieczeństwo transportu. Dopiero zgromadzone wyniki mają dać podstawę do oceny zasadności wprowadzenia nowego rozwiązania do przepisów dotyczących znaków i sygnałów drogowych.

Nowy znak przy odcinkowym pomiarze prędkości

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: środa, 16, wrzesień 2026 08:30

Tomasz Smaś

Odsłony: 94

Oznacza to, że zmodyfikowany znak D-51a nie jest jeszcze nowym standardem obowiązującym na wszystkich drogach. Najpierw zostanie sprawdzone, czy wyraźne wskazanie dopuszczalnej prędkości ograniczy dezorientację kierowców, zmniejszy liczbę gwałtownych manewrów i pomoże uporządkować ruch na odcinkach objętych automatyczną kontrolą.

Źródło: MI